

Sygn. akt IV CSK 662/18

POSTANOWIENIE

Dnia 11 września 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Roman Trzaskowski

w sprawie z powództwa K. R.
przeciwko Gminnej Spółdzielni [...] z siedzibą w T.
o uchylenie uchwały,
na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 11 września 2019 r.,
na skutek skargi kasacyjnej strony pozwanej
od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 14 lutego 2018 r., sygn. akt V ACa (...),

**odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania
i zasądza od pozwanej na rzecz powódki kwotę 270 (dwieście
siedemdziesiąt) zł z tytułu zwrotu kosztów postępowania
kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 14 lutego 2018 r. Sąd Apelacyjny w (...) oddalił apelację pozwanej Gminnej Spółdzielni [...] w T. (dalej – „Spółdzielnia”) od wyroku z dnia 9 października 2017 r., którym Sąd Okręgowy w S., uwzględniając - po ponownym rozpoznaniu sprawy - powództwo K. R. uchylił uchwałę Zebrania Przedstawicieli Spółdzielni z dnia 5 czerwca 2002 r. w przedmiocie nieuwzględnienia odwołania powódki i utrzymania w mocy decyzji Rady Nadzorczej Spółdzielni z dnia 15 lutego 2002 r. o skreśleniu powódki z listy członków spółdzielni.

W skardze kasacyjnej, w uzasadnieniu wniosku o jej przyjęcie do rozpoznania, pozwana wskazała przyczyny kasacyjne określone w art. 398⁹ § 1 pkt 1, 3 i 4 k.p.c.

Zdaniem pozwanej, w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne wyrażające się w pytaniu, czy w sytuacji, w której żadna ze stron nie powoływała się w sprawie na przepis art. 58 § 2 k.c., a sąd zamierza zastosować ten przepis z urzędu, opierając na nim swoje rozstrzygnięcie, winien on uprzedzić o tym strony, dając im możliwość wypowiedzenia się co do zamierzonej przez sąd podstawy prawnej rozstrzygnięcia, zapewniając tym samym stronom możliwość realizacji konstytucyjnego prawa do sądu (art. 45 ust. 1 Konstytucji), obejmującego m.in. prawo do rzetelnego procesu, w którym podstawowym uprawnieniem jest możliwość bycia wysłuchanym.

Ponadto, w ocenie skarżącej, w sprawie zachodzi nieważność postępowania przed Sądem drugiej instancji, gdyż Sąd Apelacyjny, uznając, że zaskarżona uchwała była sprzeczna z zasadami współżycia społecznego (art. 58 § 2 k.c.), nie uprzedził pozwanej o zamiarze oparcia rozstrzygnięcia na tej podstawie, choć nie była ona wcześniej zgłaszana przez powódkę, przez co uniemożliwił pozwanej wywiedzenie stosownej kontrargumentacji. Wprawdzie Sąd odwoławczy usiłował wykazać, że także Sąd pierwszej instancji wyrokował na tej podstawie, jednakże uzasadnienie tego wyroku nie zawiera odwołania do art. 58 § 2 k.c. Tymczasem do istoty konstytucyjnego prawa do sądu (art. 45 ust. 1 Konstytucji) należy sprawiedliwość proceduralna, obejmująca prawo do rzetelnego procesu, w którym podstawowym uprawnieniem jest możliwość bycia wysłuchanym i przedstawienia

swych racji. Rozstrzygnięcie o roszczeniu na innej podstawie prawnej niż wskazywana przez stronę, bez poinformowania o takiej możliwości przed zamknięciem rozprawy, skutkuje nieważnością postępowania z powodu pozbawienia strony możliwości obrony jej praw.

Zdaniem pozwanej skarga kasacyjna jest także oczywiście uzasadniona. Przede wszystkim dlatego, że w uzasadnieniu zaskarżonego rozstrzygnięcia nie wskazano, dlaczego Sąd drugiej instancji uznał uchwałę za sprzeczną z zasadami współżycia społecznego, jakie zasady współżycia społecznego przedmiotowa uchwała miałyby naruszać, ani na czym miałyby polegać ich naruszenie (naruszenie art. 328 § 2 k.c.).

Również dlatego, że przy rozpoznawaniu sprawy Sąd Apelacyjny naruszył konstytucyjną zasadę dwuinstancyjności postępowania cywilnego, gdyż w sposób arbitralny ustalił, na jakiej podstawie prawnej Sąd Okręgowy wydał orzeczenie, mimo iż nie wynikała ona w żaden sposób z argumentów przedstawionych w uzasadnieniu. W rezultacie strona pozwana dopiero z uzasadnienia wyroku Sądu drugiej instancji dowiedziała się, na podstawie jakich przepisów sprawa była rozpatrywana. Ograniczyło to też, w sposób znaczący, jej możliwości merytorycznego ustosunkowania się do przyjętej przez Sąd pierwszej instancji podstawy prawnej, a także rozpoznania przez Sąd odwoławczy prawidłowości zastosowania art. 58 k.c. w świetle ustalonego stanu faktycznego.

Za oczywistą zasadnością skargi kasacyjnej przemawia także - zdaniem skarżącej - brak zastosowania w sprawie uregulowania art. 5 k.c. Powódka bowiem wykorzystwała fakt zaginięcia dowodu doręczenia spornej uchwały i wystąpiła z powództwem po 13 latach od chwili jej podjęcia, w momencie kiedy uzyskała wiedzę, że wypłacane są dywidenda związane z członkostwem w Spółdzielni. Kierowała się zatem wyłącznie chęcią uzyskania środków pieniężnych, a nie poczuciem pokrzywdzenia podjętą uchwałą.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Z art. 398¹ § 1 k.p.c. wynika, że skarga kasacyjna przysługuje co do zasady od prawomocnych orzeczeń sądów drugiej instancji, a więc orzeczeń wieńczących dwuinstancyjne postępowanie sądowe, w którym sądy obu instancji dysponują pełną kognicją w zakresie faktów i dowodów. Jednakże zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania tylko wtedy, gdy w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, zachodzi nieważność postępowania lub skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. W zamyśle ustawodawcy skarga kasacyjna stanowi zatem nadzwyczajny środek zaskarżenia, którego rozpoznanie przez Sąd Najwyższy musi być uzasadnione względami o szczególnej doniosłości, wykraczającymi poza indywidualny interes skarżącego, a mającymi swoje źródło w interesie publicznym, w szczególności przez zapewnienie jednolitej wykładni i stosowania prawa. Wyłączną podstawą oceny pod kątem przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania są wskazane w niej przyczyny kasacyjne wraz z uzasadnieniem (art. 398⁴ § 2 k.p.c.).

Zgodnie z utrwalonym stanowiskiem Sądu Najwyższego, skarżący, który jako uzasadnienie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania wskazał przyczynę określoną w art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c., powinien odpowiednio sformułować zagadnienie prawne, wskazać przepisy prawa, na których tle zagadnienie się wyłoniło oraz przedstawić argumentację jurydyczną uzasadniającą możliwość rozbieżnych ocen prawnych oraz świadczącą o istotności tego zagadnienia (zob. np. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 10 maja 2001 r., II CZ 35/01, OSNC 2002, Nr 1, poz. 11, z dnia 2 grudnia 2014 r., II CSK 376/14, nie publ., z dnia 9 kwietnia 2015 r., V CSK 547/14, nie publ.). Zagadnienie jest istotne, jeżeli jego rozstrzygnięcie ma znaczenie dla ukierunkowania praktyki sądowej i rozstrzygnięcia sprawy, w której zagadnienie powstało (zob. np. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 18 września 2012 r., II CSK 180/12, nie publ. oraz z dnia 2 grudnia 2014 r., II CSK 376/14, nie publ.), wywołuje poważne wątpliwości, a zarazem nie było dotychczas rozstrzygnięte w judykaturze albo dotychczasowe orzecznictwo wymaga zmiany (zob. np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 24 sierpnia 2016 r., II CSK 94/16, nie publ.).

Zagadnienie przedstawione przez pozwaną nie jest istotne dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, zasadza się bowiem na błędnym twierdzeniu, że Sąd Okręgowy oraz Sąd Apelacyjny oparły swe rozstrzygnięcie o art. 58 § 2 k.c., choć żadna ze stron nie podnosiła wcześniej takiego zarzutu, a Sąd zaskoczył strony, wydając - bez uprzedzenia - rozstrzygnięcie na tej podstawie. Należy zwrócić uwagę, że powódka już w treści pozwu (wniesionego osobiście) powołała się - bez precyzowania podstawy prawnej - na rażącą sprzeczność „rozstrzygnięcia” z zasadami współżycia społecznego, wskazując, iż „Taki sposób rozstrzygnięcia, jaki miał miejsce stoi w rażącej sprzeczności z zasadami współżycia społecznego” (por. s. 2 pozwu) i powołując się na okoliczności dotyczące swej sytuacji zdrowotnej i długoletnie zatrudnienie w Spółdzielni, pominięte przy podejmowaniu uchwały. Skarżąca usiłuje bagatelizować znaczenie tej okoliczności, zwracając uwagę, że powódka nie skonkretyzowała, jakie zasady współżycia społecznego naruszono i na czym naruszenie polegało, oraz wskazując, iż zły stan zdrowia lub zła sytuacja materialna nie stanowią takiej konkretyzacji. Tym samym - jej zdaniem - nie podniesiono zarzutu naruszenia zasad współżycia społecznego w sposób, który umożliwiłby pozwanej przedstawienie kontrargumentacji i obronę swoich praw. Argumentacja ta nie przekonuje, gdyż dla oceny zasadności powołania się na sprzeczność z zasadami współżycia społecznego wystarczające jest przytoczenie mających o niej świadczyć okoliczności faktycznych. Ubieranie tego zarzutu w mniej czy bardziej ogólnie ujętą, konkretną regułę przynależną do zasad współżycia społecznego może być pomocne, nie jest jednak niezbędne. W istocie uznaje to także sama skarżąca, wchodząc - w replice na odpowiedź na skargę kasacyjną - w polemikę z argumentacją powódki, a zwłaszcza pomniejszając znaczenie złego stanu jej zdrowia i „innych nieszczęść, które ją w życiu spotkały”, a także sytuacji majątkowej, i sugerując, że przywołane okoliczności nie mają charakteru wyjątkowego, a tylko takie mogłyby uzasadniać sięgnięcie do klauzuli zasad współżycia społecznego. Podobnie naświetlając „tło (okoliczności)” przedstawione przez powódkę, a zwłaszcza niewielką wysokość wkładu majątkowego, którego powódka nie uzupełniła, i szerszy zakres podmiotowy zastosowanej przez Spółdzielnię sankcji.

Nie można też zgodzić się z oceną, że pominięcie precyzyjnego wskazania przez Sąd Okręgowy podstawy prawnej rozstrzygnięcia, uniemożliwiało odniesienie się do jego argumentacji. Przyjęcie przez Sąd pierwszej instancji, że „formalistyczna metodologia stosowania prawa”, prowadząca do wniosku, iż uchwała była legalna, prowadziła w okolicznościach sprawy do „największej niesprawiedliwości”, stanowiące zapewne nawiązanie do sentencji *summum ius summa iniuria*, nie pozostawia wątpliwości, że o rozstrzygnięciu zadecydowały racje słusznościowe, kojarzone powszechnie z klauzulą zasad współżycia społecznego. Potwierdzają to dalsze argumenty, podkreślające m.in. trudną sytuację zdrowotną i majątkową powódki w chwili powzięcia uchwały, podejmowane przez nią próby zadośćuczynienia obowiązкови (propozycja wpłaty ratalnej), długoletnią ciężką pracę na rzecz Spółdzielni, które doprowadziły Sąd do konkluzji, że działanie pozwanej było krzywdzące i skrajnie dotkliwe oraz nie zasługuje na „ochronę prawną”. Pozwana mogła racje te - podobnie jak tezę powódki o sprzeczności uchwały z zasadami współżycia społecznego - kwestionować, co zresztą w istocie czyniła w swej apelacji, polemizując z tezą jakoby skreślenie z listy członków stanowiło „największą niesprawiedliwość” m.in. z odwołaniem do paremii *dura lex sed lex* (por. k. 281-282). Nie powoływała się natomiast na niemożność obrony swych prawa w postępowaniu pierwszoinstancyjnym.

Również Sąd Apelacyjny miał wystarczające podstawy do stwierdzenia, że podstawą rozstrzygnięcia pierwszoinstancyjnego było uznanie uchwały za sprzeczną z zasadami współżycia społecznego (art. 58 i art. 5 k.c., por. s. 7 uzasadnienia wyroku Sądu Apelacyjnego), a przez to sprzeczną z prawem i z tego względu podlegającą uchyleniu na podstawie art. 42 ust. 2 ustawy z dnia 16 września 1982 r. Prawo spółdzielcze (ówcześnie tekst jedn. Dz. U. z 1995 r., Nr 54, poz. 288 ze zm., dalej - „Prawo spółdzielcze”). Odpowiadało to pierwotnemu rozstrzygnięciu Sądu Apelacyjnego, który uchylając wyrok Sądu Okręgowego z dnia 26 kwietnia 2016 r., zwrócił uwagę na konieczność oceny podstaw do uchylenia uchwały z uwzględnieniem „całokształtu okoliczności sprawy w odniesieniu do przesłanek zaskarżenia uchwały, określonych w art. 42 § 2 Prawa spółdzielczego” (k. 199). Wprawdzie przyporządkowanie do tego przepisu

sprzeczności z zasadami współżycia społecznego - zaaprobowane przez Sąd Apelacyjny - może być dyskusyjne w świetle koncepcji bezwzględnej nieważności sprzecznych z zasadami współżycia społecznego uchwał walnego zgromadzenia (por. np. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 4 sierpnia 1992 r., I CRN 113/92, OSNC 1993, nr 5, poz. 86 i z dnia 24 czerwca 2015 r., II CSK 487/14, nie publ. i tam przywoływane orzecznictwo), jednakże nie można je uznać za oczywiście nieprawidłowe wobec braku jednoznacznego usytuowania przypadków sprzeczności uchwały z zasadami współżycia społecznego, co potwierdzają późniejsze zmiany legislacyjne i ewolucja orzecznictwa (por. art. 42 § 3 Prawa spółdzielczego w obecnym brzmieniu oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 marca 2018 r., IV CSK 302/17, OSNC 2019, nr 3, poz. 31). Dookreślenie podstawy prawnej rozstrzygnięcia przez Sąd Apelacyjny (powołanie obok art. 42 ust. 2 prawa spółdzielczego art. 58 i art. 5 k.c.) miało walor porządkujący, nie zmieniało jednak w żaden sposób jego kierunku, a rdzeniem argumentacji Sądu Apelacyjnego była - podobnie jak w przypadku Sądu Okręgowego - bazująca na wywodach powódki i poczynionych w sprawie ustaleniach teza o sprzeczności uchwały z zasadami współżycia społecznego (ze względu na pominięcie indywidualnych okoliczności, w których znajdowała się powódka, utrudniające - „co najmniej w znacznym stopniu” - dokonanie wpłaty, jej przyczynienie się do powstania majątku Spółdzielni, działanie w charakterze słabszej strony, względy lojalności, por. s. 7 uzasadnienia wyroku Sądu Apelacyjnego).

W świetle tych racji nie można też uznać, że pozwana była pozbawiona możliwości obrony swych praw, co miało skutkować nieważnością postępowania przed Sądem drugiej instancji.

Sprawiają one również, że skargi kasacyjnej nie można uznać za oczywiście zasadną, a więc, iż zachodzi niewątpliwa, widoczna na pierwszy rzut oka, tj. bez konieczności głębszej analizy, sprzeczność orzeczenia z przepisami prawa nie podlegającymi różnej wykładni (zob. np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 24 sierpnia 2016 r., II CSK 94/16, nie publ.) i w wyniku takiego naruszenia prawa zapadło w drugiej instancji orzeczenie oczywiście wadliwe (por. np. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 15 października 2015 r., III CSK 198/15, nie publ., z dnia 13 kwietnia 2016 r., V CSK 622/15, nie publ.,

z dnia 2 czerwca 2016 r., III CSK 113/16, nie publ., z dnia 27 października 2016 r., III CSK 217/16, nie publ., z dnia 29 września 2017 r., V CSK 162/17, nie publ., z dnia 7 marca 2018 r., I CSK 664/17, nie publ., z dnia 18 kwietnia 2018 r., II CSK 726/17, nie publ., z dnia 5 października 2018 r., V CSK 168/18, nie publ.). Sądy obu instancji wyjaśniły, dlaczego uznały uchwałę za sprzeczną zasadami współżycia społecznego, pozwana nie została pozbawiona możliwości merytorycznego ustosunkowania się do tego stanowiska, a dokonane przez Sąd Apelacyjny ustalenie podstawy prawnej wyroku Sądu Okręgowego nie było arbitralne (przynajmniej w stopniu oczywistym).

Argumenty przytoczone przez Sąd Apelacyjny nie pozwalają też uznać za oczywiście nieprawidłowego stanowiska, że żądanie powódki nie jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego, zwłaszcza że zastosowanie przez ustawodawcę klauzuli generalnej immanentnie wiąże się z zawarowaniem znacznej swobody decyzyjnej sądowi, co zwięża zakres przypadków, w których można mówić o oczywistej sprzeczności rozstrzygnięcia z art. 5 k.c. (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 28 listopada 2018 r., III CSK 125/18, nie publ.).

Z tych względów, na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c. oraz - co kosztów - art. 98 § 1 i § 3 w związku z art. 99, art. 108 § 1, art. 391 § 1 i art. 398²¹ k.p.c., Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji.